



Pod koniec sierpnia w Grodnie ma się odbyć Festiwal Kolorów. Organizatorzy imprezy zapewniają, że będzie to prawdziwe święto, przepełnione radością, kolorami, tańcem i śpiewem. Jednak żaden z plakatów informujących o tym wydarzeniu nie mówi o tym, że na pozór fajna zabawa wywodzi się z tradycji hinduistycznej. ***Festiwal Kolorów Holi staje się coraz bardziej popularny w wielu krajach, w tym katolickich. Na Białorusi kolorowe szaleństwo też nabiera rozpędu, o czym świadczy nawet to, że ostatnia impreza, która odbywała się w Mińsku, zebrała 30.000 uczestników.***

Geneza tego „święta” wywodzi się z różnych mitów indyjskich, zależnie od wyznawanej tradycji hinduizmu (śiwaizm, wisnuizm) i rejonu Indii (stany północne, wschodnie lub południowe). Samo słowo „holi” oznacza spalenie. Tłumaczą jego znaczenie liczne legendy. Najbardziej znana legenda, związana z Holi opowiada historię okrutnego króla demonów – Hiranyakashyap, który chciał, aby wszyscy w jego królestwie modlili się tylko do niego. Zawiodła go jednak postawa własnego syna – Prahlada, który żarliwie modlił się do boga Naarayana (Vishnu). Nie było na to rady, więc ojciec postanowił ukarać go śmiercią. Nakazał swojej siostrze Holice, aby otuliła siostrzeńca swym ciałem i wraz z nim weszła w płonący ogień. Holika posiadała dar, dzięki któremu mogła przejść przez ogień bez żadnej krzywdy dla siebie. Jednak nie była świadoma, że jej dar działa tylko wtedy, gdy przechodzi przez ogień samotnie. W konsekwencji Holika spłonęła w ogniu, a Prahlad został cudownie ocalony, przywrócony do życia. † wie wszyscy mają dni wolne od pracy, zatapiają się więc w kolorowym tłumie, oddając się niczym nieograniczonej zabawie, nie stronią od alkoholu oraz dozwolonego w tym czasie mlecznego napoju z dodatkiem marihuany, haszyszu i przypraw. O dziwo, te niebezpieczne trunki są sprzedawane lub rozdawane na ulicach. Niektórzy nie znają w tym umiaru, dodatkowo odurzają się też alkoholem, a wtedy stają się bardziej agresywni, niebezpieczni. Nieodłącznym elementem świętowania jest obsypywanie się z euforią kolorowymi proszkami. Jednak warto zaznaczyć, że podczas Holi w Indiach co roku wzrasta liczba ofiar kolorowego pyłu. W większości przypadków jest to astma, alergia, choroby skóry, a nawet utrata wzroku. Naturalne barwniki nawet w Indiach są stosowane do tej zabawy rzadko - w większości są używane różne mieszaniny chemiczne. Ale nawet przy użyciu farb hipoalergicznym oczy pozostają niezabezpieczone, co jest bardzo niebezpieczne.

Jak wygląda Festiwal Kolorów w krajach europejskich, w tym na Białorusi?

Punktem kulminacyjnym imprezy jest jednocześnie wyrzucenie w powietrze kolorów holi. W tym momencie nad kilkutysięcznym tłumem tworzy się barwna chmura, która po chwili opada, kolorując uczestników od stóp do głów. Ze sceny zaczyna donosić się wesół muzyka i wszyscy rzucają się w wir zabawy. Nad imprezą latają drony wyposażone w kamery, uczestnicy trzymają minikamery na wysięgnikach, fotografowie i operatorzy dwoją się i troją, aby uzyskać najlepsze

ujęcia. Może się wydawać, że to jest barwna i atrakcyjna zabawa. Jednak zastanówmy się, czy osoba, która mówi o sobie, że jest chrześcijaninem wierzącym i praktykującym wiarę w Jedyne Boga w Trójcy może brać udział w takiego rodzaju imprezach? Sypanie się kolorowymi proszkami jest religijnym elementem obrzędowym hinduizmu. Jakoś trudno sobie wyobrazić, by hinduista poszedł np. sypać kwiatki na Boże Ciało. Jednak wygląda na to, że chrześcijanie chętnie praktykują obrzędy innej religii. Z jednej strony Festiwal Kolorów wygląda efektownie w dużym tłumie i wywołuje sporo śmiechu i radości, ale ta niewinna zabawa jest nie do pogodzenia z wiarą w Jezusa Chrystusa: „Nie będziesz miał Bogów cudzych przede Mną”. A więc bezmyślne odejście od Prawdy Objawionej jest po prostu niewiernością, a nawet – gdy ktoś w to wejdzie głębiej – bałwochwalstwem. I choć nie ma grzechu bez świadomości o nim, to gdy ktoś jest poinformowany, w razie niewierności rodzi się grzech. A więc warto pamiętać, że w Festiwalu Kolorów jest zawarte odwołanie się do kogoś innego niż w modlitwie Jezusowej. Trzeba także przekazywać informację o korzeniach i inspiracjach tego festiwalu całkowicie sprzecznych z wyznawaną wiarą chrześcijańską. Nie można czcić Jezusa i jednocześnie kłaniać się obcym bożkom!